

MAGDALENA EWA RUSZEL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie
Stalowa Wola

Cierpienia duchowe dziecka. Psychologiczne aspekty

Streszczenie: Artykuł podejmuje problem cierpień duchowych dziecka od poczęcia aż do okresu wczesnoszkolnego. Wyjaśnia, jak te cierpienia wpływają na aktualną sytuację życiową dziecka oraz na jego przyszłość. W artykule ukazana jest również zależność pomiędzy inteligencją duchową, rozwojem duchowym, rozwojem psychicznym, fizycznym a cierpieniami duchowymi. W artykule tym autorka podaje własną definicję cierpień duchowych.

Słowa kluczowe: cierpienia duchowe, duchowość, inteligencja duchowa, rozwój duchowy.

W literaturze naukowej z zakresu psychologii rozwojowej¹ znajdujemy bardzo dużo informacji o poszczególnych sferach rozwoju człowieka poczynając od jego urodzenia aż po późną starość. Istnieje wiele dokładnych charakterystyk opisujących rozwój: motoryczny, intelektualny, emocjonalny, społeczny i moralny. Mniej natomiast uwagi poświęca się rozwojowi wolitywnemu, a do rzadkości należą teksty traktujące o rozwoju duchowym człowieka. Istota i problemy dotyczące rozwoju duchowego są zazwyczaj i to pod zupełnie innym kątem niż w psychologii, obszernie opisywane i analizowane przez nauki teologiczne.

Niezrozumienie przez rodziców, wychowawców, psychologów, pedagogów roli oraz znaczenia sfery duchowej w życiu i rozwoju dziecka, błędy wychowawcze popełniane przez nich w tej sferze, powodują poważne następstwa w psychice i duchowości młodego człowieka. Do najczęstszych, najbardziej dotkliwych, a zarazem nie zawsze łatwo zauważalnych u dziecka są jego cierpienia duchowe.

Słowo „cierpienie” najczęściej przywołuje dwa skojarzenia: fizyczne i psychiczne. Pierwsze dotyczy bóli somatycznych, drugie cierpienie psychiczne np. po stracie bliskiej osoby czy po przeżyciu traumy życiowej. Jednakże istnieje jeszcze trzecie określenie słowa „cierpienie”, a ponieważ dotyczy ono

¹ Zob. H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka* (Poznań 2004); J. S. Turner, D. B. Helms, *Rzecz o człowieku* (Warszawa 1999); R. Vasta, M. M. Haith, S. A. Miller, *Psychologia dziecka* (Warszawa 1995).

duchowości, jest trudno zauważalne, gdyż z pozoru „nie boli” – jak po traumie psychicznej, ani nie daje oznak fizycznych, jak w przypadku cierpienia fizycznego. W dodatku, dziecko – podmiot jego doświadczenia najczęściej nie jest w stanie samo tak pokierować swoją sytuacją, by to cierpienie zniwelować lub pozytywnie przepracować.

Cierpienia duchowe – próba definicji

Cierpieniem duchowym nazwałabym sytuację negatywnych skutków w sferze duchowej człowieka spowodowanych brakiem wglądu w przyczyny własnych i cudzych zachowań, emocji oraz sytuację braku rozumienia procesów psychicznych biorących w nich udział, podtrzymujących niekorzystne samopoczucie psychiczno-duchowe na danym etapie życia człowieka. Ta sytuacja, której doświadcza człowiek to brak adekwatnej integracji pomiędzy: bodźcami płynącymi z zewnątrz, własnymi reakcjami emocjonalno-duchowymi na nie, a właściwym rozumieniem ich na poziomie duchowym. Wynika ona z niewielkich lub żadnych pokładów inteligencji duchowej, jaką dysponuje jednostka. Człowiek nie może we właściwy sposób odnieść tych procesów do sytuacji, w której się znajduje, lecz również nie może skonfrontować, wyjaśnić ich. Jego siły i zasoby psychiczno-duchowe są za słabe, aby w konstruktywny sposób zareagować na sytuację, która powoduje u niego cierpienie duchowe. Im jednostka jest młodsza i im ma mniejszą odporność psychiczną, im bardziej jest niedojrzała duchowo i ma mniejszą świadomość przyczyn sytuacji oraz małe zasoby sił duchowych, tym jej cierpienia duchowe są bardziej dotkliwsze dla niej z powodu niemożliwości konstruktywnego poradzenia sobie z sytuacją. „Najczęściej z punktu widzenia psychologii, duchowość jest wyjaśniana jako szczególna zdolność jednostek do kierowania własnym życiem”². Niemożność zatem wpływu na zaspokojenie ważnych dla człowieka potrzeb powoduje na poziomie duchowym cierpienia oraz poważne konsekwencje w rozwoju duchowym człowieka.

Cierpienia duchowe związane są również z sytuacją (bardziej widoczną w życiu dorosłym), kiedy to jednostka ma zaspokojone najważniejsze potrzeby, a jej tryb życia wydaje się być w normie psychiczno-społecznej. Jednakże, pod tą „fasadą” normalności, pozorności kryje się ogrom cierpień duchowych blokujących najbardziej skryte pragnienia jednostki. Chodzi tu o sytuacje zranienia słowem, złorzeczenia, przekleństwa, z którymi najczęściej spotykają się egzorcyści w swojej posłudze, gdy takie jednostki do nich trafiają. Niewiele bowiem osób zdaje sobie sprawę, że „szkody wyrządzane naszemu umysłowi i duchowi są o wiele poważniejsze niż szkody wyrządzane naszemu ciału”³.

² K. Leszczyńska, Z. Pasek, *Nowa duchowość w badaniach społecznych*, w: *Nowa duchowość w społeczeństwach monokulturowych i pluralistycznych*, red. K. Leszczyńska, Z. Pasek, Kraków 2008, s. 12.

³ R. Pereira, *Wymagające uzdrowienia*, w: *Rekolekcje z egzorcystą*, red. M. Orzepowska, Kraków 2007, s. 44.

Inteligencja duchowa

Wg Roberta A. Emmosa inteligencję duchową tworzą następujące komponenty:

- a) „zdolność do odczuwania transcendencji czyli czegoś ponadfizycznego, ponadmaterialnego;
- b) umiejętność doświadczania wyższych stanów świadomości (np. stanów mistycznych);
- c) umiejętność nadawania codzienności znaczenia sakralnego (także poczucie jedności ze światem, wspólnoty z innymi ludźmi);
- d) umiejętność wykorzystywania swych zasobów duchowych do rozwiązywania problemów codzienności”⁴.

Wg zaś Danah Zohar, „dopiero inteligencja duchowa (SQ) pozwala dogłębnie poznawać i uzewnętrzniać nasze najbardziej podstawowe potrzeby...”⁵.

D. Zohar podaje następujące kryteria inteligencji duchowej:

- a) „samoświadomość (świadomość posiadania «głębokiego ja»);
- b) spontaniczność (ujawnianie swego «ja»), zdolność samoorganizacji;
- c) kierowanie się wizją i fundamentalnymi wartościami;
- d) holizm (dostrzeganie sieci, systemu, powiązań);
- e) współodczuwanie (poczucie wspólnoty, poczucie przynależności do strumienia życia);
- f) celebrowanie różnorodności;
- g) niezależna postawa (umiejętność przeciwstawienia się tłumowi);
- h) zmiana punktu widzenia (dostrzeganie całości);
- i) wykorzystywanie przeciwności i radzenie sobie z nimi”⁶.

Z powyższych komponentów inteligencji duchowej wyraźnie wynika, że składają się one na dojrzałość duchową człowieka, w której ogromną rolę odgrywają emocje i psychika, gdyż „niedojrzałość człowieka zarówno w sferze emocjonalnej, jak i duchowej (obie te sfery łączą się ze sobą ściśle) polega między innymi na nieznajomości czy też na lekceważeniu świata uczuć (...). Ważnym wymogiem dojrzałości emocjonalnej i duchowej jest świadomość własnych uczuć, które towarzyszą nam we wszystkich naszych codziennych doświadczeniach”⁷.

Można postawić tezę, że jakość posiadanej inteligencji duchowej będzie decydować o przeżywanych przez jednostkę cierpieniach duchowych. W przypadku małych dzieci (w stadium inteligencji sensoryczno-motorycznej), najpierw mają one do czynienia z cierpieniami duchowymi, zanim dostaną

⁴ P. Socha, *Na tropach duchowości – czym jest i czym może być duchowość?*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 2003, nr 43/44, s. 19–39; cyt. za: K. Leszczyńska, Z. Pasek, *dz. cyt.*, s. 12.

⁵ D. Zohar, *Inteligencja duchowa. Inwestowanie w wartości*, w: *Biznes*, t. 5, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, red. K. Szczepaniak, Warszawa 2007, s. 68.

⁶ *Tamże*, s. 70.

⁷ J. Augustyn, *Świat naszych uczuć. Mały przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu ludzkich uczuć*, Kraków 2000, s. 31.

od życia szansę dla rozwoju swojej inteligencji duchowej na tyle, by cierpienia duchowe nie spowodowały poważnych zmian w ich rozwoju psychicznym i osobowościowym.

Cierpienia duchowe dziecka w okresie prenatalnym

Dziecko jest istotą duchową od samego poczęcia. Mylą się ci, którzy twierdzą, że jeśli go nie „słyszać, nie widać” to ono nie czuje, nie przeżywa. Czuje i przeżywa tak samo jak każda inna istota ludzka, a może nawet jeszcze bardziej. Cierpienia psychiczno-duchowe dziecka w tym okresie dotyczą sytuacji, kiedy jego pojawienie się stwarza dyskomfort dla jego matki oraz jej najbliższego otoczenia, rodziny. Wówczas jest ono traktowane jako intruz, o którego się nie dba życząc sobie nawet aby ono „zniknęło” przez poronienie lub inny splot wydarzeń. Matki odrzucające psychicznie dziecko przez cały stan błogosławiony zazwyczaj nie dbają o nie, prowadząc zagrażający rozwijającemu się człowiekowi styl życia. Dziecko w łonie swej matki wyczuwa, że jest niechciane, a jego potrzeby: ilości snu, czuwania, odpowiedniego pokarmu, dobrego emocjonalnego kontaktu z matką nie są zaspokajane. Zamiast tego słyszy w rozmowach matki z innymi osobami o nim, że jego pojawienie się jest problemem, że jest ono przedmiotem. „Gdy matka ma dobre samopoczucie, dziecko jest «kąpane» w «neurohormonach szczęścia»” i samo je wytwarza. Są one obecne w organizmie dziecka już w 6 tygodniu życia prenatalnego⁸. Oczywiście, krótkotrwałe „huśtawki” nastrojów matki, która zaakceptowała i pokochała swoje nienarodzone dziecko, nie wpływają negatywnie na rozwój psychiczno-duchowy dziecka. „Dziecko w łonie matki pobiera lekcje mowy: analizuje i zapamiętuje akcent, rytm i melodię głosu matki”⁹. Już wtedy może dojść do zranienia dziecka, złorzeczenia jego przyszłemu życiu. Konsekwencje przekleństwa słowem dziecka przez matkę lub kogoś, kto chce mu zaszkodzić odcisną piętno nie tylko na jego życiu, ale także na życiu jego potomków, a w niektórych sytuacjach może nawet dojść do opętania takiej osoby lub jej potomków. „Przyczyną opętania może być również rzucenie uroku: wina wówczas nie leży po stronie ofiary, ale po stronie tego, który «korzysta z usług» złego ducha. Ofiarą rzuconego uroku czy zaczarowania może być także osoba najbardziej niewinna (np. dziecko w łonie matki). Rzucenie uroku polega na czynieniu zła przy pomocy złego ducha. Rzucenie uroku może być praktykowane na wiele sposobów: zranienie, związanie, przekleństwo, złe spojrzenie...”¹⁰. Stąd później konieczność egzorcyzmowania, uwalniania wewnętrznego i uzdrawiania na przestrzeni życia takich osób. „Uzdrowienie wewnętrzne jest ważne i potrzebne także z uwagi na sposób, w jaki rozwija się nasza osobowość od momentu narodzin, nawet od momentu poczęcia. Wszystko, co się dzieje, pozostaje ukryte

⁸ D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002, s. 91.

⁹ *Tamże*, s. 35.

¹⁰ G. Amorth, *Egzorcycyści i psychiatrzy*, Częstochowa 2008, s. 123-124.

w czymś, co nazywamy podświadomością, gdyż minione doświadczenia mogą na nas oddziaływać (...). Uzdrowienie wewnętrzne jest potrzebne z powodu bólu i zranień, których doświadczamy od czasów naszych przodków¹¹, a o których to mogliśmy nawet nie wiedzieć, przychodząc na świat z obciążającym nas tzw. „DNA duchowym”.

Cierpienia duchowe dziecka w okresie noworodkowym

Dotyczą tych dzieci, które pozbawione są kontaktu z matką lub też w kontakcie tym matka zamiast dawać dziecku miłość, czułość, troskę, poczucie bezpieczeństwa otacza je chłodem emocjonalnym, wrogością, odrzuceniem. Noworodka charakteryzuje „symbiotyczne zespolenie z matką, w którym nie wyodrębnia ono jeszcze własnego ja (...). Dziecko nie pojmuje jeszcze, że np. pierś matki nie jest częścią niego samego i przyjmuje wrażenia stąd płynące, tak jak np. płynące z własnego języka czy z własnego ssanego palca¹². Taki noworodek już na starcie swego życia przeżywa deteriorację podstawnych uczuć składających się na sferę duchową człowieka: miłości, ufności, dobroci, wzrastania w sile psychiczno-duchowej, wiary w zaspokojenie swoich potrzeb, która to wiara w następnych latach przełoży się na wiarę w sens życia, działania, wiarę w coś więcej niż tylko ludzkie możliwości. W teorii rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, od urodzenia aż do końca pierwszego roku życia, w dziecku rozwinąć się może: „podstawowa ufność albo nieufność. Dzięki tej pierwszej cesze dziecko zyskuje siłę, którą jest nadzieja¹³ – tak ważna w rozwoju psychiczno-duchowym.

Narodziny niechcianego dziecka lub dziecka o innej płci niż spodziewana i wyraźne dawanie mu tego do zrozumienia, czyli złorzeczenie mu słowem, stanowi otwartą furtkę dla wejścia złego ducha w dziecko. Włoski egzorcysta, Gabriele Amorth miał do czynienia z takimi przypadkami. „Moje odczucie, po długim egzorcyzmie, było takie, iż znalazłem się wobec całkowitego diabelskiego opętania (...). Przyczyny sięgały dnia urodzenia. Giancarlo był odrzucony przez ojca, który nie chciał dzieci, a tym bardziej syna. Te pierwotne przyczyny były podsycane w czasie dwudziestu pięciu lat życia...¹⁴.

Cierpienia duchowe dziecka w okresie niemowlęcym

W tym okresie „rozwój duchowy niemowlęcia należy rozpatrywać w dwóch aspektach: wyodrębnienia własnego ja i rodzącej się moralności oraz kształtowania się

¹¹ R. Pereira, *Jakie uzdrowienie jest nam potrzebne?*, w: *Rekolekcje z egzorcystą*, red. M. Orzepowska, Kraków 2007, s. 39-43.

¹² D. Becelowska, *Repetitorium z rozwoju człowieka*, Jelenia Góra 2006, s. 123.

¹³ H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 1998, s. 40.

¹⁴ G. Amorth, *Nowe wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2008, s. 86-88.

przyszłej religijności”¹⁵. Dzięki wzrastającemu rozumieniu bodźców płynących z otoczenia i związanego z tym przeżywania różnych stanów emocjonalnych, takich jak: jedności z matką, chwil samotności, zaciekawienia przedmiotami, obiektami, osobami, głosami, dziecko zaczyna stopniowo coraz bardziej doświadczać swoje ja na tle rzeczywistości zewnętrznej. Równocześnie z tym, charakter i rodzaj relacji z najbliższymi osobami umożliwia mu poznawanie uczuć kształtujących moralność oraz w przyszłych okresach kształtujących religijność. Przeżywane w tym czasie cierpienia duchowe przez dziecko dotyczą sytuacji, w których: nie kształtuje się w nim emocji moralnych – zamiast tego jest ono zawstydzane, ośmieszane, odrzucane emocjonalnie, zaś kierowane do niego przez rodziców zdania cechuje chłód, a ich postawa daje dziecku odczuć, że jest ono przedmiotowo traktowane. Cierpienia duchowe dziecka w okresie niemowlęcym są kontynuacją odrzucenia dziecka już w okresie prenatalnym. W tym i dalszych etapach życia będą się coraz bardziej nasilać w związku z wzrastającą świadomością i potrzebami dziecka oraz zadaniami rozwojowymi stojącymi przed nim.

Cierpienia duchowe dziecka w okresie poniemowlęcym

W wieku 1-3 lat „rozwój duchowy dziecka to wyodrębnianie się własnego ja w osobowości oraz przejawy jego religijności”. Dziecko coraz bardziej nabywając zaufania do otoczenia, równocześnie uczy się zaufania do samego siebie. Częste doświadczanie frustracji, niepowodzeń, uniemożliwiania mu eksploracji świata, ograniczania dopływu bodźców: wzrokowych, słuchowych, smakowych, kinestetycznych bardzo okalecza sferę duchową dziecka powodując zniechęcenie, apatię, a przede wszystkim brak zaufania, niewiarę we własne możliwości. Dodatkowo niewprowadzanie dziecka w zasady, pozbawianie go możliwości przeżywania rytuałów religijnych i ich oglądania oraz brak wprowadzania w jego słownictwo prostych słów, gestów związanych z wiarą czy też straszenie go Bogiem, demonami powoduje, że dziecko nie tylko przeżywa lęki, obawy, ale przede wszystkim cierpi z braku możliwości pozytywnego odnalezienia się w otaczającej je rzeczywistości, z braku istnienia kogoś, kto rozwieje jego obawy i ukoi zranioną duszę.

Okres poniemowlęcy jest szczególnie ważny także z powodu rozwoju woli-tywnego silnie zaznaczającego się u dziecka. W teorii rozwoju psychospołecz-nego E. Eriksona¹⁶ u dziecka na tym etapie życia może rozwinąć się „autonomia jako cecha ego związana z wolą”. Gdy oddziaływania otoczenia są niekorzystne dla dziecka – zwłaszcza w kształtowaniu się jego nowych umiejętności fizycznych i w niemożności rozwijania się woli u dziecka, to zamiast autonomii rozwinie się u niego wstyd, zwątpienie oraz brak woli. Skutki takiej sytuacji są dla dziecka tragiczne. Rozwija się ono w poczuciu odrzucenia, zranienia, własnej niemocy, braku poczucia wartości.

¹⁵ D. Becelowska, *dz. cyt.*, s. 141.

¹⁶ H. Bee, *dz. cyt.*, s. 46.

Cierpienia duchowe dziecka w okresie przedszkolnym

Okres przedszkolny jest szczególnie ważny dla kształtowania u dziecka prawidłowego obrazu Boga i wdrażania przedszkolaka w praktyki religijne. W pojmowaniu rzeczywistości tak ziemskiej jak i duchowej pomaga dziecku intensywnie rozwijająca się w tym okresie wyobraźnia i fantazja oraz obrazowe pojmowanie świata. „Jest to okres antropomorficznego pojmowania Boga (...). Dzieci widzą Go także jako osobę, która rozdaje wszystkie dobra”¹⁷, może spełniać ich najskrytsze życzenia. Wrażliwsze dzieci, mające świadomość istnienia Boga i jego wpływu na życie, w sytuacjach deterioracji ich potrzeb, krzywd, traum, stresów, mogą radykalnie „obrazić się” na Boga, swego Anioła Stróża czy innych świętych. Jeśli dziecko doświadcza wspomnianych sytuacji, jego cierpienia duchowe są szczególnie dotkliwe dla niego, ponieważ coraz bardziej może się ono zamykać w sobie, tracąc nadzieję i ufność w życiowych sytuacjach. Bóg dla dziecka w tym okresie jawi się na wzór dobrego, idealnego dorosłego, a więc osoby, która może pomóc, kiedy inni dorośli zawiodą. Jeśli na „życzenie” dziecka nie pomoże w sposób, w jaki by ono sobie życzyło, dziecko może zwrócić się ku innym „źródłom” mającym „moc”. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że dzieci z reguły w baśniach, bajkach, w produktach spożywczych, prasie dla dzieci mają bardzo częsty kontakt wizualny i słuchowy z: księżniczkami, czarownicami, czarodziejami, dobrymi wróżkami, czarami. Jest to bardzo niebezpieczne dla ich rozwoju duchowego i kształtowania się prawidłowej relacji z Bogiem. Nie pozostaje to również obojętne dla rozwoju psychicznego dziecka, gdyż ono „traci” siebie, poczucie własnej sprawczości, mocy, kompetencji na rzecz pokładania nadziei w nierealistycznym i niebezpiecznym źródle. Tę ważną cechę ego zauważył E. Erikson¹⁸ we wspomnianej teorii, w której na wiek przedszkolny przypada rozwijanie cechy jaką jest inicjatywa, a siła, którą dziecko dzięki temu zyskuje, to zdecydowanie. Jeśli na skutek nieprawidłowych oddziaływań psycho-wychowawczych nie pojawi się inicjatywa, w dziecku rozwija się poczucie winy oraz cierpienia psychiczno-duchowe z tym związane.

Ponadto, już w okresie przedszkolnym daje się zauważyć u niektórych dzieci tzw. „wołanie o miłość”, które jest przejawem cierpień duchowych przeżywanych przez dziecko. Mają one związek z niewłaściwymi postawami opiekuńczo-wychowawczymi rodziców oraz innych opiekunów dziecka. Przykładowo, gdy dziecko otaczane jest nadopiekuńczością, gdy nie pozwala się mu na odkrywanie swoich możliwości (np. choćby w samoobsłudze) poprzez próby i błędy, lub gdy wszystko się mu zapewnia oprócz rzeczywistego zainteresowania i szczerego, opartego na głębokiej miłości kontaktu emocjonalnego z nim, to ono już wtedy daje sygnały, że cierpi. Na poziomie behawioralnym mogą to być takie zachowania, jak: nieustanne zapytywanie i proszenie opiekunów o kolejny, np. pięćdziesiąty samochódzik, którego dziecko tak naprawdę nie chce. Jeden

¹⁷ D. Becelowska, *dz. cyt.*, s. 172.

¹⁸ H. Bee, *dz. cyt.*, s. 46.

z moich pacjentów prosił o zabawki rodziców, dziadków, choć tak naprawdę ta prośba była próbą zwrócenia uwagi na siebie, swoje cierpienia duchowe. Na poziomie psychicznym dziecko to przejawiało reakcje nerwicowe (miało nerwicę natręctw), było smutne, czuło się niedocenione, a po kilku miesiącach zaczęło robić sobie tatuaże. Na tym krótkim, schematycznym przykładzie wyraźnie widać, jak sfera psychiczna u dziecka sprzężona jest ze sferą duchową. Jeśli jesteśmy rodzicami, nie lekceważmy „wołania o miłość” własnych dzieci, bo ten apel plus to jak zachowuje się nasze dziecko, są symptomem ogromu cierpienia duchowych, których ono doświadcza i przeżywa głęboko w swoim wnętrzu.

Cierpienia duchowe dziecka w okresie wczesnoszkolnym (7-12 lat)

Mniej więcej ok. „9 roku życia zanika naiwny obraz Boga. Dzieci w tym okresie zaczynają myśleć logicznie także o Bogu i zastanawiać się nad jego wszechobecnością. W umyśle dziecka pojawia się też transcendentalizacja obrazu Boga. W kształtowaniu się tego obrazu biorą udział m.in.: identyfikacja, naśladownictwo i projekcja, głównie cech ojca”¹⁹. Dziecko słabo lub niewdrażane wcześniej w praktyki religijne i mające słabą więź emocjonalną ze swoimi rodzicami, których dodatkowo nie może uznać za autorytet, ujawni w tym okresie niewielki zasób inteligencji oraz dojrzałości duchowej. Widoczne to może być w sytuacjach szkolnych, z którymi nieumiejętność poradzenia sobie stanie się okazją do przeżywania przez dziecko poczucia niższości, braku sukcesów i kompetencji doświadczanych niemalże każdego dnia, na co zwrócił uwagę E. Erikson. Wg niego, w dziecku rozwinąć się może „pracowitość związana z poczuciem kompetencji albo poczucie niższości”²⁰ związane z przeżywanymi przez nie porażkami. Ładowana w ten sposób przez dziecko w swoją osobowość negatywna „amunicja duchowa” przyczyni się w przyszłości do niemożności kierowania własnym życiem, do zaniechania ekspresji siebie, do słabego kontaktu ze sobą, z własnymi uczuciami. Co więcej, odporność psychiczna i siły duchowe dziecka, będąc znacznie osłabione, mogą zwiększyć jego podatność na różne choroby.

Podsumowanie

Dziecko cierpi duchowo o wiele bardziej niż osoba dorosła, a cierpienia te rzutowane są w całą jego rzeczywistość. Osoba dorosła doświadczająca cierpienia duchowych może „na chwilę” o nich zapomnieć, skupić się na pracy, zainteresowaniach,

¹⁹ D. Becelowska, *dz. cyt.*, s. 189.

²⁰ H. Bee, *dz. cyt.*, s. 40.

może poprzez modlitwę i pogłębione życie religijne jakoś sobie je wytłumaczyć, zapanować nad nimi i tym samym „zmylić” otoczenie, że w jej życiu jest coś nie tak, to dziecko już tego nie potrafi. Cierpienia duchowe dziecka przejmują kontrolę nad wszystkimi sferami jego życia. „Praca nad poczuciem skrzywdzenia wymaga zarówno wysiłku duchowego i religijnego, jak i emocjonalnego oraz psychicznego. Choć w procesie uzdrowienia wewnętrznego można wyróżnić płaszczyznę duchową i psychologiczną, to jednak obie są ze sobą tak ściśle związane, iż nie powinno się ich w żaden sposób rozdzielać. Tak emocjonalność, jak i duchowość stanowią integralne elementy osoby ludzkiej. Obie płaszczyzny potrzebują siebie nawzajem. Płaszczyzna emocjonalna i psychiczna powinna być jednak podporządkowana ludzkiemu duchowi”²¹.

Cierpienia duchowe dziecka mają swe źródło w sferze duchowej, która nierozzerwalnie sprzężona jest ze sferą psychiczną i fizyczną. W rozwoju dziecka należy zwracać baczną uwagę nie tylko na to, jak i czym „ładujemy” jego „akumulator” fizyczny, psychiczny, ale przede wszystkim duchowy, gdyż skutki tego nie tylko dotkną samo dziecko lecz także jego potomnych.

Literatura

- Amorth G., *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2007.
Amorth G., *Nowe wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2008.
Amorth G., *Egzorcyci i psychiatrzy*, Częstochowa 2008.
Augustyn J., *Świat naszych uczuć. Mały przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu ludzkich uczuć*, Kraków 2000.
Augustyn J., *Ból krzywdy, radość przebaczenia*, Kraków 2000.
Becelowska D., *Repetitorium z rozwoju człowieka*, Jelenia Góra 2006.
Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 1998.
Kocańda B., *Jak pomagać cierpiącym z powodu działania złych duchów. Poradnik*, Kraków 2007.
Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2002.
Leszczyńska K., Pasek Z., *Nowa duchowość w badaniach społecznych*, w: *Nowa duchowość w społeczeństwach monokulturowych i pluralistycznych*, red. K. Leszczyńska, Z. Pasek, Kraków 2008.
Pereira R., *Wymagające uzdrowienia*, w: *Rekolekcje z egzorcystą*, red. M. Orzepowska, Kraków 2007.
Razza C., Eirikis D., *Filtr przeciwsłoneczny. Jak chrześcijanie zamykają się na łaskę*, Poznań 2000.
Turner J. S., Helms D. O., *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999.
Vasta R., Haith M. M., Miller S. A., *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995.
Zobaczyłam twarz diabła. Rozmowy z egzorcystą, red. E. M. Płońska, Szczepreszyn 2012.
Zohar D., *Inteligencja duchowa. Inwestowanie w wartości*, w: *Biznes*, t. 5, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, red. K. Szczepaniak, Warszawa 2007.

²¹ J. Augustyn, *Ból krzywdy, radość przebaczenia*, Kraków 2000, s. 11-12.

Spiritual suffering of the child. Psychological aspects

Summary

The article takes up the problem of spiritual suffering of the child during his lifetime. It explains how spiritual suffering influences present and future life of a child. The article also shows the connection between spiritual intelligence, spiritual development, physical development and spiritual suffering. The author gives her own definition of spiritual suffering in this article.

Keywords: spirituality, spiritual intelligence, spiritual development, spiritual suffering.